

Tydzień 4. Odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego! Dzień 19. Akceptacja siebie i drugiego:

1Kor 12, 14-26 (Edycja Świętego Pawła)

Ciało nie składa się z jednej części, lecz z wielu. Gdyby noga powiedziała: „Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała”, czy mimo to nie należałaby do ciała? Albo gdyby powiedziało ucho: „Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała”, to czy mimo to nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było okiem, to gdzie byłoby ucho? Albo gdyby całe ciało było słuchem, to gdzie byłoby powonienie? Otóż Bóg, tak jak zechciał, ustalił miejsce każdej części w ciele. Gdyby jedna część była całością, to gdzie byłoby całe ciało? Tymczasem ciało jest jedno, mimo że składa się z licznych części. Nie może więc oko powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję ciebie”, ani głowa nogom: „Nie potrzebuję was”. Owszem, te części ciała, które wydają się najslabsze, są konieczne. Te części ciała, które uważamy za mniej szacowne, otaczamy większym szacunkiem, a wstydlive większą troską. Szlachetne nie wymagają takiej troski. Bóg udzielił większej czci tym częściom, którym jej brakowało i w ten sposób utworzył ciało, aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą współdziałały. Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie baletnicę w tańcu. Przyglądaj się harmonijnym ruchom poszczególnych części jej ciała. Patrz jak przy piruetach i podskokach napinają się jej mięśnie. Pomyśl, jak dzięki pracy serca tlen z płuc jest rozprowadzany po całym organizmie. Obserwuj jej skupioną twarz i to jak dzięki swoim zmysłom wdzięcznie porusza się w rytm muzyki.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **odwagę do współpracy z Bogiem w budowaniu pokoju**.

Otóż Bóg, tak jak zechciał, ustalił miejsce każdej części w ciele. Świat bombarduje nas swoimi modelami sukcesu. Bilbordy, kolorowe magazyny, telewizja czy Internet pełne są reklam wmawiających nam, jak mamy wyglądać, jak się zachowywać i jak żyć, aby osiągnąć szczęście. Zdarza się, że zwiedzeni wpadamy w pułapkę

blichtru i – zamiast wsłuchiwać się w swoje pragnienia – gonimy za czymś, czego zupełnie nie potrzebujemy. Porozmawiaj z Panem i poproś, żeby pokazał Ci, które kłamstwa świata wprowadzają w Tobie najwięcej niepokoju. Poproś też, żeby ukazał Ci Twoją prawdziwą wartość. Ona nie wynika z tego, co masz ani z tego, co myślą o Tobie inni. Twoja wartość wynika z tego, że Bóg stworzył Cię z miłością, tak jak zechciał, a Jego miłość do Ciebie jest wieczna.

Tymczasem ciało jest jedno, mimo że składa się z licznych części. Każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Wszyscy w całej swojej różnorodności jesteście Jego dziećmi. Spróbuj ogarnąć swoją myślą jak najwięcej ludzi, którzy wnoszą dobro w Twoją codzienność. Po chwili zobaczysz, że jest to cały korowód, bo przecież ktoś zaprojektował łóżko, w którym zaczynasz dzień, ktoś uszył pościel, a wcześniej ktoś hodował bawełnę, by ktoś mógł z niej utkać materiał. Ktoś wyprodukował Twoje mydło i ktoś przywiózł je do sklepu, gdzie ktoś wyłożył je na półkę. Możesz się myć, bo ktoś dba, by w Twoim kranie była ciepła woda... Tyle ludzi, a to dopiero poranna toaleta. Zastanów się, jak możesz sobie pomóc, by na co dzień dostrzegać Boga w sobie, w innym człowieku i we współdziałaniu, jakie dokonuje się między ludźmi.

...w ten sposób utworzył ciało, aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą współdziałały. Bóg w Trójcy jedyny jest relacją Osób. Człowiek również został stworzony do relacji. Pomyśl o Twoich bliskich i zastanów się, jak możesz umacniać łączące Cię z nimi więzi. Poproś Pana, żeby pokazał Ci, jak tworzyć i pielęgnować relacje z ludźmi – również z tymi, którzy nie są do Ciebie podobni, inaczej myślą i postępują.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.